Chemin de Fer
DE
LYON A LA MÉDITERRANÉE

ATELIERS.

Arles 16 Kwietnia 1858.

278

Kochany Panie Leonardzie,

Dziś właśnie gdy się zabierałem pisać do Ciebie, - Pan Karól przyniósł nam wiadomość o Tobie; dziękujemy za Twoją łaskawą pamięć o nas.

A teraz posłuchaj, o co tu rzecz idzie nam: Kochany Dąbski Rudolf chce się udać do Polski na dwa miesiące dla zobaczenia się ze swą familią; lecz aby uskutecznić takowy zamiar nie dość chęci i pieniędzy - głównie potrzeba pozwolenia Ambassadora Carskiego, - Jakąż drogą one uzyskać? I czyś nie słyszał żeby kto z naszych Rodaków podobne pozwolenie uzyskał był?

AM

Lub też się starać o one.

Dla otrzymania paszportu w tym celu, dwa sposoby nam się przedstawiają:-

1° Pisać wprost do Ambasadora, prosząc Go, (składając Mu świadectwa władz miejscowych =dobrego sprawowania się=,-) aby raczył wyjednać u Monarchy Naszego, dla jednego z Jego poddanych na wychodźctwie, pozwolenie dwumiesięcznego pobytu w Polsce. - ten sposób jest najwłaściwszy i najskuteczniejszy, - ale rażliwy i nieco uległy, skoro myślimy zachować się na naszem stanowisku politycznem.

2° Żądać paszportu od Ministra Spraw Zagranicznych Pana Walewskiego – i za jego wstawieniem się otrzymać wizę Ambasadora wszelkiej – Rossyi. – W tym razie pomóż z łaski swej. Czy można będzie prosić o pośrednictwo Generała lub Ks. Władysława, bo tylko tą drogą, przez pośrednictwo osób znaczenia to się może zrobić. –

Prosimy Cię więc o poradę w tém oświecenie. –

Twój dobry nazawsze
sługa i brat
A. B. Daniejko

P.S. Z siodłami nam kłopot – nikt nie chce – przyrzeczono mi je sprzedać, à la grochaine foire de Beaucaire… i t.

Dąbski Rudolf (zatyczerski) 280

VILLE DE MARSEILLE.

TRAVAUX PUBLICS.

SERVICE
de la
VOIRIE ET DES EAUX.

N°

Marseille, le 10 Juillet 1858
rue Montgrand. 56.

Mon Cher Daniyko.

Je Vous écris en français parceque je connais bien les Senti-
ments bienveillants de Madame Daniyko, et j'en suis sûr si, tu presomptueusement, tu es gagné par la paresse, ou par une autre distraction plus ou moins excusable, Madame Daniyko aura la bonté de te rappeler sachant de quoi il s'agit en lisant une lettre.

Constantin m'a dit un jour qu'il attend une nouvelle de ta part.

Accostons maintenant

Envoye à moi le nombre des lettres que tu juges convenable et quelques Taraszewski pour elle même. Ton ami Daniyko

le but de ma lettre

Je vous remercie beaucoup de la recommendation pour le Prince – Lariton Veuillez bien l'a renouveller, mais aussi de donner une lettre à M Niedzwiedzki Secrétaire du ~~Compte~~ Comte Zamoyski – et même une autre pour le Comte lui même On nous a dit Que l'un et l'autre peuvent beaucoup – et on nous assure – qu'il fait tous –

Cette recommendation je te prie Cher Daniszko, de donner, large et chaude comme tes sentiments bien connus –

Si tu fais beaucoup pour la famille Jaraczewski, ses

êtes innocentes et dignes des égards, tu fera aussi en même temps pour moi parceque 1858 a été excessivement funeste pour moi -

J'ai perdu mon frère dans l'Emigration un homme plein de santé et de vigueur à 45 ans - J'ai perdu aussi mon cher Chef M. de Montbreker - frais, bien portant, actif, bon, et auprès duquel j'ai été pendant 20 ans - Après donc m'avoir intéressé des orphelins, je suis devenu moi-même orphelin - Et ce que ce n'est pas le cas de le dire -?

Mon frère a eu la permission dans la poche pour aller passer trois mois au milieu de ma famille, a disparu un mois avant son départ projeté - Ce voyage a dû

réjaillir sur mon avenir, et il est
certain que mes derniers jours m'auront
consolé de toutes les vicissitudes humaines
et des adversités des circonstances
qui nous ont fait passer pendant
la plus belle âge en Exil -

Mon chef, ma planche de salut
nous a quitté aussi -

Le premier à 45 et le second
à 48 ans -

J'ai besoin d'un appui -

J'ai fait tout ce qui m'a été moralement
et matériellement possible pour cette
famille malheureuse - Il serait
juste que les personnes dont ils dépendent
l'entrée de ces deux petites orphelines
se chargent d'arrondir cette éducation
que j'espère que trois ans suffiront
largement - Néanmoins j'ai envoyé un
engagement de payer encore 300 f
pour chacune - pour qu'elles puissent y entrer

mes compliments les plus respectueux à Madame D
Bien des choses agréables à Mère Mme Debols
et tout à soi [signature]

932

CHEMINS DE FER
DE
Paris à Lyon et à la Méditerranée.

Section Sud du réseau.

ATELIERS.

Otrzymałem po mojim powrocie ze Stambułu 7° Sierpnia 1858

Arles le 17 Lipca 1858

Mój kochany Leonardzie,

Skoro idzie o wypełnienie dobrego uczynku, wiem że na Ciebie można liczyć jak na żarliwszego przy okoliczności; Rzecz więc tak się ma :-

Pani Jaraczewska zamieszkująca Marsylią, wdowa po Emigrancie zmarłym w roku 1849. matka trojga dzieci, - przez cały ten przeciąg czasu od śmierci Męża jej, Ojcem sierot, głównym i czułym był opiekunem Pan Hoffman, rodak i przyjaciel nieboszczyka; - i wszystek swój grosz wdowi łożył na edukacyą dwóch dziewcząt - synem zaś opiekował się Ojciec jego chrzestny

A M

...

P. de Montricher Inżynier i
Dyrektor Kanału marsylskiego,
ale i ten dziś sam zszedł z tego
świata, jednakże chłopak, za
życia jeszcze swego opiekuna,
potrafił się umieścić w dziecem
Marsylskiem, kosztem miasta;
Lecz Dziewczęta zaś, potrzebują
wdania się obcego - opieki tyż
co się temu patryotycznie po=
święcili; - latorośle wzrosłe
wymagają większego obszaru
aby wydały owoc przyzwoity,
a zasób P. Hoffmana, jest
mały, aby się nim mógł
posługiwać nadal. -
W Roku zeszłym, przedsięwzięte
były kroki, aby Helenę i
Marią Taraczewskie
umieścić

w Instytucie Hotelu Lambert, Książę Władysław, gorąco się wdał za sierotami, do Księżnej Pani swej wielebnej matki, ale pora była opóźnioną, w której przedstawiano żądanie, wybory do Instytutu były zrobione, przyrzeczono tylko, że na przyszły rok szkolny zostaną przyjęte: W urzeczywistnieniu więc tego przyrzeczenia, T. Hoffman żądał, abym pisał do Generała Zamojskiego, i do Ciebie, proszę o łaskawe wdanie się, gdzie należy. –

Zatem list do Generałowej Pani Gawarzewskiej, która wstydząc się, w interesie Sierot udaje się do Paryża

...

będzie się widziała z tobą naprzód
w imieniu mojem — Chciej
dla mnie zrobić to wszystko.
co będzie potrzebnem do otrzy-
mania pożądanego skutku. —
Przedstaw Jej Generałowej i Jej
cały interes jak najgorzej
a sieroty zostaną przyjęte
do Instytutu, jestem
pewny. —

Załączam Ci tu list poufny,
do mnie pisany przez
Kach. Hoffmana —
w objaśnieniu, że są
nieszczęścia, którym miło
jest nieść ulgę... —

Bądź zdrów, ściskam Cię naj-
serdeczniej Twój na zawsze

A. B. Daneyko

z Paryża 29° Sierpnia 1858

N 27

284

Chemin de Fer
DE
LYON A LA MÉDITERRANÉE

ATELIERS.

Arles le 28 Août 1858

Kochany Leonardzie,

Dowiedzenie się o interesie Pana Dąbskiego z Arles, nie ustało, pomimo Wiadomości Polskich, że jeden z Dąbskich wraca do Kraju, Wracający jest Nikodem Dąbski, Kuzyn naszego; lecz ten wraca za amnestią, gdy nasz żąda pozwolenia udania się do Kraju na dwa tylko miesiące i z powrotem nazad, Pan Nikodem jest to ten sam, co temu lat dwa był Komendantem Depo w Marsylji naszej Legii Kozackiej - a tak wiedząc

AM

....

że i Kozaczyzna może wrócić
pod berło Carskie. —
Wspólnie z Panem Rodolfem
Dąbskim, upraszamy Cię
Kochany Panie, abyś wy=
szukał "tego co za sobą
chadzą" i coś Mu poruczył naszą
sprawę, i wymógł od Niego
przyspieszenie dowiedzenia
się czy Ambasada da lub
nie pozwolenie podróży
do Polski temuż (Rudolfowi) Dąbskiemu
stosownie do Jego żądania
przedstawionego Ambasadzie
przeszło od 4ch miesięcy. —
Pan Karol musi być
mocno zatrudniony — gdyż
od powrotu Jego z Paryża
z Gabrielką ani my Go

widzieli, lub też o niem coś słyszeli - ale mamy nadzieję że się z nimi nam zjawi bon gré au mal gré...

Stary Xiążę do Wiednia - Generał do Londynu - jednocześnie - Czy nie ukręcą jakieś ulepszenie dla Przyszłości ??

Austryak chytry powiadają, ale z chytrym lepsza czasem wygrana, gdy chytrzejszego trzeba podejść. -

Bądź zdrów i wesół i pilnuj dobrze Paryża.

Twój [illegible]

A. [illegible]

Odebrany we Paryżu
16go Stycznia 1882.

286

Lyon - rue St Lazare, 3.
Dnia 15 Stycznia 1882.

Kochany Panie Leonardzie,

Pospieszam z odpowiedzią na Twój przyjazny list z dnia 9. b. m. zamykający sto frank. łaskawie mi posłane przez Panią Jenerałową Zamoyską.

Szczególny zbieg okoliczności — dopiero po upływie ćwierci wieku odnowionej naszej przyjaznej znajomości i przyjęcia Cię gościnnie u mnie jak powiadasz, po raz pierwszy spotykamy się z sobą, i to w nieprzeżytem przypomnieniu a bezzwrotnie omylonych nam błogich nadziei, gdzie ś. p. Jenerał był duszą i kierunkiem usiłowań Polski na Wschodzie. —

W takiem tedy poczuciu patryotycz-
nej straty pozwalam sobie na serio
wronić łzę pogrobową szczerego żalu
dla Jego pamięci. — a potem upraszać
Was mój kochany Panie być tło-
maczem mych uczuć szacunku i
wdzięczności dla Pani Jenerałowej.
Te kilka słów mego dziękczynienia
które Ci skreśla ma dłoń, są słabym
wyrazem mych myśli, względem
charakterystycznej Jej dobroci
i wylanego serca dla swoich
współrodaków wygnańców —

Co do Biografii s.p. D. —

1. Mr Dąbski Chef du Bur: Ch. de fer P.L.M.
à Oullins (Rhone)

2 M. Iwaszkiewicz Chef du Bur. Ch. de fer
P.L.M. — Lyon, cours du Midi, 10.

3 M. Wanert Repres. du Commerce —
Lyon, rue Godefroy, 22.

4 Wasz sługa. —

Ale! co do twych słów listu:

„Sądzę że będziesz mógł kiedy przypo-
„mnieć się na nowo.„

Nie przepomnę tak łaskawej obietnicy
i to tylko w gwałtownej potrzebie,
jeśliby mój Komis (courtage
des Assurances sur la vie) nie
dopisał i w tym roku bieżącym,
jak w zeszłych trzech latach.
W takim razie odwołam się do
Ciebie jako Rejenta mojego przy-
szłego kapitału opartego na
dobrach Hrabiny.

Załączam mój Cyrkularz sur
Les Assurances – przedstaw go
Hrabini, – izali jeszcze nie zapew-
niła swe życie? Życzyłbym
aby się na to zdecydowała, –
skoroby to mogło się zrobić,
napiszesz do mnie a rzecz się
urządzi co do Komisu na
moją korzyść jaki Kompania
udziela swym Agentom.

a co większa — Konkluzya podobnej afery mogłaby może dozwolić mnie nawiedzić Paryż. —

Zostaję z szacunkiem i braterskiem pozdrowaniem
Wasz dobry i życzliwy
Sługa i przyjaciel

A. B. Danieczko

Lyon - Rue St. Lazare, 3.

Le 16 Juin 1882.

Kochany Panie Leonardzie.

Piszę dziś do Ciebie, nie już jako do pośrednika mojego interesu u Pani Senat: Zamoyskiej - według mego listu z dnia 19 Maja zeszłego - zawsze z ufnem oczekiwaniem otrzymania łaskawej od Niej odpowiedzi: Ale jako do dobrego przyjaciela, z którym dopiero przy końcu upłynionej ćwierci wieku od zabranej znajomości spotkaliśmy się, i to piśmiennie w dniu 9go Stycznia r. b. (Liczba dziewięć każdego miesiąca jest feralną dla mnie śmierć żony mojej):-

Powiadam więc że od tej pory nie miałem żadnego znaku wiadomości od was - a słowa z tej daty twego listu: " Wielu już nie dotrzymało kroku - ubyło:

...

„ a nam przybyło więcej trochę niemocy &c.
„ Poszlę Ci Biografię P. Jana Dział...
„ I on ubył &c„

Słowa te odczytując sprawiły frasunek w duszy mojej. — Racz przeto powiedzieć następnym kurierem, co i jak, jesteś — i Pani Jenerałowa również z synem Władysławem jak się mają? Obojętność twego milczenia nie może być przyczyną dopuszczalną ociągania się w rzuceniu kilku wyrazów do mnie — zwłaszcza że druga ćwierć wieku bieżąca bezwzględnie prędzej lub później nas wprowadzi na pole elizejskie!! —

Zostaję z rzetelnym szacunkiem i prawdziwem braterstwem

Przyjaciel i Sługa

A. B. Daniszko

283

Dnia 9 Grudnia 1882.

Lyon - rue St. Lazare, 3.

Kochany Panie Leonardzie,

Dziś natychmiast po odczytaniu twoich kilku przyjaznych wyrazów z dnia wczorajszego 8go b. m. — zgłaszam się do Pana Wład. Laskowicza przesyłając mu dwa kwity według formuły jaką przepisał.

Ponawiając Ci na nowo moją niewygasłą wdzięczność za pamięć jaką masz

o mnie; — Pozwól
sobie zapytać, czy
Pani Generałowa
ma przepędzać zimę
u Krewnika syna
swego? W tym razie
nie sądziłbyś za
stosowne w korespondencyi z nią
przypomnieć się, o odpowiedź na mój
ostatni list do
niej. —

Jeśli zaś zimować
miałaby w Paryżu,
to twa obecność
jest rękojmią pomyślnej od niej odpowiedzi. —

Ściskam Cię jak
najserdeczniej —

Przyjaciel stary

A B Domeyko